

Sygn. akt: I C 958/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2021 roku

Sąd Okręgowy w Tarnowie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Piotr Wicherek

Protokolant: st. sek. sąd. Jolanta Kulpa

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2021 roku w Tarnowie na rozprawie

sprawy z powództwa G. K.

przeciwko A. B.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej A. B. na rzecz powoda G. K. kwotę 78.460,83 złotych (siedemdziesiąt osiem tysięcy czterysta sześćdziesiąt złotych i 83/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 listopada 2018 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od powoda G. K. na rzecz pozwanej A. B. kwotę 5.516,67 złotych (pięć tysięcy pięćset szesnaście złotych i 67/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie od powoda G. K. z zasądzonego na jego rzecz w punkcie I wyroku roszczenia kwotę 3.880,90 złotych (trzy tysiące osiemset osiemdziesiąt złotych i 90/100) tytułem części wydatków poniesionych tymczasowo w toku procesu przez Skarb Państwa;

V. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie od pozwanej A. B. kwotę 1.262,60 złotych (tysiąc dwieście sześćdziesiąt dwa złote i 60/100) tytułem części wydatków poniesionych tymczasowo w toku procesu przez Skarb Państwa, oraz kwotę 3.924,00 złotych (trzy tysiące dziewięćset dwadzieścia cztery złote) tytułem części opłaty od pozwu od której uiszczenia powód był zwolniony;

VI. odstępuje od obciążenia powoda pozostałą częścią opłaty od pozwu w sprawie.

Sygn. akt I C 958/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 31 marca 2021 roku

Powód G. K. pozwem, który wpłynął do tutejszego Sądu w dniu 18 października 2018 roku skierowanym przeciwko A. B. domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 320.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego. Wnoszący powództwo podał, iż na sumę dochodzonej należności składają się kwoty stanowiące wartość poczynionych przysporzeń i nakładów z majątku osobistego powoda na majątek pozwanej dokonanych w trakcie trwania kilkuletniego, niesformalizowanego związku stron, obejmujące:

- kwotę 80.000,00 zł tytułem przeprowadzenia kompleksowego remontu nieruchomości lokalowej położonej w T. przy ulicy (...), stanowiącego własność pozwanej,
- kwotę 80.000,00 zł tytułem przeprowadzenia generalnego remontu oraz wyposażenia lokalu położonego w T. przy ul. (...), na potrzeby działalności gospodarczej pozwanej w postaci prowadzenia salonu fitness,
- kwotę 80.000,00 zł stanowiącą równowartość nabytego samochodu osobowego marki B. (...), o nr rej. (...), rok prod. 2015, objętego leasingiem zwrotnym,
- kwotę 30.000,00 zł stanowiącą równowartość nabytego samochodu osobowego marki O. (...), o nr rej. (...), rok prod. 2006,
- kwotę około 50.000,00 zł stanowiącą równowartość dokonanych spłat rat leasingowych samochodu osobowego marki R. (...), nr rej. (...), rok prod. 2016

W treści złożonego pozwu powód zawarł również wniosek o udzielenie mu zabezpieczenia poprzez ustanowienie hipoteki przymusowej na nieruchomości lokalowej położonej w T., przy ul. (...), który to wniosek jednakże Sąd oddalił i nie było to przedmiotem dalszego zaskarżenia.

Na uzasadnienie swojego G. K. przywołał, iż strony przez szereg lat tworzyły nieformalny związek partnerski razem zamieszkując, pozostając we wspólnocie gospodarczej, jak również wspólnie realizując szereg przedsięwzięć zawodowych oraz inwestycyjnych. Wobec rozpadu blisko dziesięcioletniego związku stron koniecznym stało się dokonanie rozliczeń przysporzeń majątkowych, dokonanych przez powoda na masę majątkową pozwanej. Powód twierdził przy tym, że w istocie to pozwana wcale nie pracowała jej działalność gospodarcza była fikcyjna, i to powód utrzymywał przez te wszystkie lata gdy byli w związku tak siebie jak i pozwaną, ponosząc na to właśnie wyszczególnione wyżej wydatki. Obecnie jednak wobec ustania konkubinatu domaga się on aby pozwana zwróciła mu równowartość tych składników majątkowych, według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W odpowiedzi na pozew (k. 34) pozwana nie kwestionując okoliczności pozostawania z powodem w wieloletnim związku partnerskim zaprzeczyła roszczeniu pozwu w zakresie dokonywania nakładów i przysporzeń przez powoda na jej majątek osobisty, zarzucając jego nieudowodnienia tak co do zasady jak i co do wysokości. Wskazała w szczególności, że koszty remontu mieszkania w T. pokryła z własnych środków, które otrzymywała w latach 2009 i 2010 z tytułu likwidacji polis w czterech towarzystwach ubezpieczeniowych, oraz z oszczędności w związku z prowadzoną wcześniej działalnością gospodarczą. Powód bowiem nie dysponował środkami na sfinansowanie tego remontu, wręcz przeciwnie miał liczne długi i prowadzone były przeciwko niemu egzekucje komornicze. Powód co prawda uczestniczył w kosztach tego remontu, ale za to otrzymał on wynagrodzenie. Z kolei remont salonu fitness jak twierdzi pozwana sfinansowała ona w ramach swojej własnej działalności gospodarczej, a także na podstawie dwóch umów pożyczek. Natomiast odnośnie należności za samochody to pozwana twierdzi, że nabywała je sama jako przedsiębiorca z własnych środków i nic nie jest powodowi z tego tytułu winna.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód G. K. oraz pozwana A. B. pozostawali w nieformalnym związku partnerskim od 2009 roku do września 2018 roku. Strony poznały się za pośrednictwem internetowego portalu randkowego, następnie wspólnie zamieszkiwały z lokalu mieszkalnym, należącym do pozwanej, podłożonym w T. przy ul. (...), który to lokal pozwana dostała od swojego ojca w darowiźnie. Strony przez okres trwania związku pozostawały w faktycznej wspólnocie domowej oraz gospodarczej, nie prowadziły w szczególności odrębnych rachunków bankowych, wspólnie dysponowały środkami finansowymi, powód miał upoważnienia do konta pozwanej i w tego konta korzystał, wpłacał też na to konto zarabiane przez siebie pieniądze i tak było aż do czasu gdy strony się pokłóciły i rozstały.

Pozwana przeprowadziła się w okolice T., w związku z koniecznością podjęcia opieki nad ciężko chorą babcią. Wcześniej pracowała w kilku miejscach, podejmowała również indywidualną działalność gospodarczą.

Dowód:- częściowo zeznania powoda – k.459v - 461, - częściowo zeznania pozwanej – k. 461 - 463, częściowo zeznania świadka D. B. - k. 244 - 247

Powód zanim związał się z pozwaną to przebywał we Włoszech. Po powrocie do Polski zajmował się sprowadzaniem używanych samochodów osobowych z zagranicy, ich naprawą a następnie sprzedażą na rynku wtórnym. Powód świadczył również usługi budowlane. Jedynie w okresie od 27 września 2010 roku do 31 sierpnia 2011 roku działalność powoda była zaewidencjonowana w Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej pod firmą: (...) z siedzibą w T., powód miał wówczas wykonywać boiska sportowe, ale nic z tego nie wyszło. Oficjalną działalność gospodarczą powód prowadził tylko do roku 2011, potem ją formalnie zakończył. Przez zasadniczy czas trwania związku stron działalność powoda związana z sprowadzaniem samochodów osobowych i pośrednictwem w ich sprzedaży miała charakter niesformalizowany i nigdzie nie rejestrowany.

Dowód: - zeznania powoda – k.459v - 461, - wydruk z CEiDG – k.12

Niedługo po wspólnym zamieszkaniu stron - w latach 2010 i 2011 został przeprowadzony generalny remont lokalu mieszkalnego pozwanej, położonego przy ul. (...) w T.. Prace remontowe obejmowały wyburzanie ścian, wymianę wszystkich instalacji, wymianę podłóg, tynkowanie, malowanie oraz wykończenie lokalu. Wyburzono między innymi część ściany nośnej pomiędzy kuchnią a salonem, wykonano w tym miejscu podciąg, wydzielono sypialnie i garderobę za pomocą ścianki gipsowo-kartonowej, wykonano nowe wylewki, podłogi instalacje elektryczna, częściowo przebudowano instalację wodno-kanalizacyjną. Wyremontowana została również kuchnia i łazienka. Wysokość nakładów poczynionych na remont wymienionej nieruchomości zamknęła się kwotą 43.629,54 zł.

Dowód: - częściowo zeznania pozwanej – k. 461 - 463, opinia sądowa biegłego sądowego z zakresu budownictwa inż. W. S. (1) – k. 265 - 294, k. 414

Przy pracach remontowych w wymienionym lokalu pomagał powód, wykonując zasadniczą ich część. Z tytułu świadczonych usług to jest remontu i wyposażenia kuchni i Łazienki powód działając jako firma (...) wystawił pozwanej fakturę na kwotę 10.044,00 zł brutto, która jak poświadczył na tej fakturze została mu zapłacona gotówką.

Dowód: - faktura Vat nr (...) z dnia 31 sierpnia 2011 roku – k. 50, - częściowo zeznania powoda – k.459v - 461, - częściowo zeznania pozwanej – k. 461 – 463,

Remont lokalu sfinansowała ze swoich środków pozwana, częściowo z posiadanych wówczas środków, którymi dysponowała w związku z prowadzoną uprzednio działalnością handlową w postaci sklepów w P. pod W. oraz w T., a częściowo z pobranych środków pieniężnych w związku z likwidacją szeregu lokat bankowych i ubezpieczeniowych.

W okresie od marca 2009 roku do kwietnia 2010 roku pozwana zlikwidowała kilka lokat i wkładów pieniężnych. W marcu 2009 pozwana zlikwidowała polisę w (...) TU, pobierając z tego tytułu kwotę 17.976,00 zł. W grudniu 2009 roku zlikwidowała polisę (...) TU, uzyskując z tego tytułu kwotę 9.100,00 zł. Następnie w lutym 2010 roku pozwana pobrała kwotę 6.116,71 zł w związku z likwidacją polisy (...) TU, a w kwietniu tego roku pobrała kwotę 2.626,19 zł. zamykając kolejną polisę (...). Otrzymała też zwrot podatku w dniu 28 maja 2020 roku w kwocie 8.568,00 złotych.

Dowód: - potwierdzenie przelewu z dnia 5 marca 2009 roku – k. 61, potwierdzenie przelewu z dnia 3 grudnia 2009 roku – k. 62, potwierdzenie przelewu z dnia 11 lutego 2010 roku – k. 60, potwierdzenie przelewu z dnia 26 kwietnia 2010 roku – k. 59, dowód przelewu zwrotu podatku – k. 58,

Powód nie partycypował własnymi środkami finansowymi w nakładach na remont i doposażenie lokalu, położonego przy ul. (...) w T.. W tym czasie powód posiadał zaległości finansowe z tytułu zaciągniętych długów, w związku z powyższym kierowane były do niego monity i pisma windykacyjne. Posiadał również zaległości podatkowe w wysokości 732,00 zł., które zgodnie z jego wnioskiem decyzją z dnia 24 sierpnia 2010 roku Naczelnik Urzędu Skarbowego w N. rozłożył mu na 4 miesięczne raty w kwotach po 183,00 zł, powiększone o kwoty należnych odsetek.

Motywacja wskazana przez powoda we wniosku złożonym w dniu 4 lipca 2010 roku była taka, że ma trudną sytuację materialną i nie jest w stanie uiścić jednorazowo nawet kwoty 732,00 złotych.

Z tytułu posiadanych już wówczas długów, w późniejszym czasie prowadzone były w stosunku do powoda postępowania egzekucyjne, w tym postępowanie o sygn. akt Km 20449/11 przez Komornika Sądowego przez Sądzie Rejonowym dla W. B. B.. Komornik ten egzekwował zadłużenie powoda z tytułu procesu karnego prowadzonego przez Sąd w Nowym Sączu w roku 2011/2002, lecz umorzył tę egzekucję w dniu 1 lutego 2012 roku wskazując, że dłużnik nie ma żadnych dochodów ani majątku.

Kwota do zapłaty wynosiła na dzień 5 sierpnia 2011 roku 27.224,11 złotych należności głównej i 54.524,11 złotych odsetek nie licząc już nawet kosztów egzekucyjnych. Długów tych powód nie zapłacił, gdyż ten sam dług był następnie egzekwowany ponownie przez tego samego komornika pod sygnaturą akt Km 255/15, przy czym wtedy wysokość długu wynosiła już 110.548,35 złotych wraz z dalszymi odsetkami po 5,97 złotych dziennie. Sprawa ta również nie doprowadziła do wyegzekwowania żadnych należności od powoda.

Dowód: - częściowo zeznania pozwanej – k. 461 – 463, - decyzja Naczelnika Urzędu Skarbowego z dnia 24 sierpnia 2010 roku – k. 214-216, - wezwania do zapłaty należności – k. 54-57, - częściowo zeznania świadka D. B. - k. 244 – 247, postanowienie o umorzeniu egzekucji KM 20449/11 – k. 197, pismo komornika B. B. – k. 193

Po wykreśleniu firmy z centralnej ewidencji w sierpniu 2011 roku powód porozumiał się z pozwaną, iż przejmie ona zakres działalności jego firmy rozszerzając profil jej działalności min. o usługi związane ze sprzedażą hurtową i detaliczną samochodów osobowych i furgonetek (45.11.Z PKD) oraz konserwację i naprawę pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli (45.20 PKD) Od tego momentu wszelkie formalności, oraz szereg przedsięwzięć związanych z działalnością powoda załatwianych było za pośrednictwem firmy pozwanej. Powód przez pewien czas pozostawał również zatrudniony w firmie pozwanej na umowę zlecenie, a potem od roku 2015 na 1/20 etatu.

Powód świadczył również usługi budowlane posiadając formalnie 1 procent udziałów w spółce kapitałowej, którym głównym udziałowcem był jego ojciec -H. K., działającej pod firmą „(...) Spółka z ograniczona odpowiedzialnością”.

Działalność związana z sprowadzaniem aut z zagranicy była zasadniczą aktywnością powoda.auta sprowadzane były z Włoch zasadniczo dla konkretnych osób. Zaliczki na te auta płacone były z rachunku A. B.. Na rachunek ten rzecz jasna wpłacał pieniądze także G. K., i były to nieraz znaczne kwoty rzędu kilku tysięcy euro.

Zdarzało się że powód pożyczał pieniądze na zakup samochodów z zagranicy od swoich rodziców, którzy należeli do osób majątnych. Pożyczane kwoty były nawet rzędu nawet 30.000,00 - 40.000,00 zł. Te kwoty powód im potem oddawał.

Uzyskiwanymi dochodami powód dzielił się z pozwaną, część przekazując bezpośrednio na bieżące potrzeby, część natomiast uzyskiwanych dochodów wpłacał na rachunek firmowy pozwanej. Pewna część uzyskiwanych przychodów i dochodów powoda nie była nigdzie rozliczana ani wykazywana.

Powód posiadał nieograniczone pełnomocnictwo do podejmowania czynności w zakresie spraw dotyczącej firmy pozwanej, posiadając między innymi umocowanie do pobierania kwot pieniężnych od klientów pozwanej, jak również do wpłat i wypłat środków pieniężnych z rachunku bankowego pozwanej.

Dowód: - częściowo zeznania powoda – k.459v - 461, - częściowo zeznania pozwanej – k. 461 – 463, wyciągi z rachunków bankowych stron – płytki CD na kartach 203 i 236

Pozwana w okresie trwania związku stron pracowała na podstawie umowy o pracę w wymiarze pełnego etatu. W okresie od października 2012 do sierpnia 2015 roku pozostawała zatrudniona w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na stanowisku starszego konsultanta, osiągając wynagrodzenie miesięczne około 2.150,00 zł do 2.550,00 zł netto.

Jednocześnie od kwietnia 2012 roku pozwana posiadała zarejestrowaną indywidualną działalność gospodarczą pod firmą (...). Od 2017 roku w ramach tej działalności pozwana otworzyła następnie salon fitness.

Dochód wnioskodawczyni w 2009 roku podlegający opodatkowaniu na zasadach ogólnych po odliczeniu kosztów uzyskania przychodu w roku 2009 wyniósł 7.216,12 zł., w następnych latach kształtował się odpowiednio na poziomie: w 2010 roku – 2853,30 zł, w 2011 roku – 21.998,88 zł, w 2012 -54.055,98 zł, w 2013 roku – 48.921,14 zł, w 2014 roku – 36.678,11 zł, w 2015 roku – 19.131,49 zł, w 2016 roku – 6.591,60 zł, w 2017 roku – 114.837,26 zł, w 2018 roku – 0,00 zł, w 2019 roku – 7.216,12 zł

Dowód: - zaświadczenie (...) sp. zo.o. z 3 listopada 2014 roku – k. 14, - wydruk z CEiDG pozwanej – k. 13, - zaświadczenia o dochodach Naczelnika Urzędu Skarbowego w T. – k. 204-213,

W 2016 roku powód nabył samochód marki B. (...), rok prod. 2015, nr rej. (...). Samochód ten powód wyremontował, a następnie podarował go pozwanej jako prezent na 40-te urodziny. Darowizny tej powód nigdy nie odwołał. Pozwana od tego czasu używała samochodu na własne potrzeby. Samochód ten został także objęty leasingiem zwrotnym, który pozwana wykonała, żeby uzyskać na swoje potrzeby większą gotówkę, pozwana jeździ tym samochodem do tej pory.

Dowód: - zeznania świadka M. P. – k. 220v - 221, - zeznania świadka A. P. – k. 221v- 222v, zeznania świadka J. P. – k. 222-223v

W 2016 roku firma pozwanej wygrała przetarg na wynajęcie i zagospodarowanie lokalu przy ul. (...) w T.. Lokal ten następnie był przez pozwaną wynajmowany od spółdzielni Mieszkaniowej.

Dowód: - częściowo zeznania powoda – k.459v - 461, - częściowo zeznania pozwanej – k. 461 - 463,

Celem dostosowania wymienionego lokalu, położnego w T., przy ul. (...) do zamierzonej działalności został przeprowadzony generalny remont adaptacyjny, z przeznaczeniem na dostosowanie lokalu pod studio fitness. Powierzchnia remontowanego lokalu wynosiła 158,01 m². W ramach przeprowadzonego remontu dokonano rozbiórki dotychczasowych ścian kartonowo- gipsowych, dokonując nowego układu pomieszczeń, wydzielając główną salę do ćwiczeń, mniejszą salę do ćwiczeń, pokój do masażu oraz niezbędne zaplecze sanitarno-szatniowe. Wykonano również instalację elektryczną, alarmową, częściową przeróbkę wodno-kanalizacyjną. Wykonane zostały również nowe podłogi, gładzie, pomalowane zostały ściany. Zamontowana została także nowa stolarka drzwiowa. Wysokość nakładów poczynionych na remont i wyposażenie wymienionego lokalu wyniosła kwotę 101.921,66 zł.

Dowód: -opinia sądowa biegłego sądowego z zakresu budownictwa inż. W. S. (1) – k. 265 - 270, k. 295 – 362, k. 364, opinia sądowa uzupełniająca z dnia 21 grudnia 2020 roku – k. 411 - 439

Część kosztów tego remontu została rozliczona w ten sposób, że pozwana zapłaciła na rzecz firmy (...) w dniu 30 listopada 2016 roku gotówką kwotę 36.900 złotych, a następnie w dniu 20 grudnia 2016 roku kolejną kwotę 49.200,00 złotych także zapłaconą gotówką.

Pozwana zapłaciła też na rzecz firmy (...) sp. z o.o. kwotę 36.900,00 złotych. Fakturę wystawił w imieniu tej firmy powód G. K. w dniu 30 marca 2017 roku, a płatność została wykonana w konta pozwanej w dniu 26 kwietnia 2017 roku

Dowód: faktura Vat nr (...) – k.45, faktura VAT nr (...) – k. 96, faktura VAT nr (...) – k. 94

Pozwana w dniu 1 grudnia 2016 roku zawarła z (...) Agencją (...) z siedzibą w T. umowę pożyczki nr (...) o otrzymując zwrotną pomoc finansową w postaci pożyczki gotówkowej w kwocie 80.000,00 zł. Pożyczka udzielona została na utworzenie jednego miejsca pracy w wymiarze całego etatu oraz uruchomienie działalności w postaci fitness rehabilitacyjnego. Kwota z tytułu udzielonej pożyczki w wysokości 78.400,00 zł wpłynęła na konto pozwanej w dniu 15 grudnia 2016 roku.

Środki z pożyczki z (...) pozwana przelała w całości na inne własne konto o numerze (...), a z kolei tamtego konta opłacała różne swoje bieżące wydatki, w tym spłacała debet na koncie, gdyż było to konto jej karty kredytowej. W dniach 18 i 19 grudnia pozwana wypłaciła z tego konta jedynie kwotę 18.400 złotych. Całość środków z (...) wydatkowana została na różne wydatki do dnia 24 stycznia 2017 roku, w tym dniu na koncie pozwanej był już debet.

Za część wyposażenia do salonu fitness pozwana zapłaciła w dniu 27 marca 2017 roku kwotę 24.600,00 złotych.

Dowód: - umowa pożyczki nr (...) z dnia 1 grudnia 2016 roku – k. 49, - potwierdzenie przelewu gotówkowego z dnia 15 grudnia 2016 roku – k. 47, - faktura Vat nr (...) – k.45, wyciągi z rachunku w (...) Banku na płycie z karty 203: plik o nazwie „(...)”, wyciąg z rachunku bankowego pozwanej znajdującego się na płycie CD z karty 203 „plik o nazwie (...)”.

Następnie we wrześniu 2017 roku pozwana zawarła z (...) Agencją (...) z siedzibą w T. kolejną umowę pożyczki nr (...) otrzymując z funduszu pożyczkowego zwrotną pomoc finansową w kwocie 15.000,00 zł. Pożyczka udzielona została na zakup wyposażenia klubu fitness znajdującego się w T. przy ul. (...).

Dowód: - umowa pożyczki nr (...) z dnia 28 września 2017 roku – k. 48-49, - potwierdzenie przelewu gotówkowego – k.46

W związku z wygraniem przez firmę pozwanej przetargu na dowóz osób niepełnosprawnych do DPS-u strony zdecydowały się na zakup samochodów do transportu osób, w postaci dwóch busów.

Najpierw strony zakupiły samochód marki O. (...) za gotówkę w kwocie 12.500,00 zł. Samochód ten strony kupiły jako uszkodzony, powód go potem naprawiał.

Następnie został zakupiony samochód marki R. (...), rocznik 2014 (a nie 2016 jak podano w pozwie). Przy czym umowa zakupu wymienionego samochodu marki R. (...) została zawarta na firmę pozwanej zgodnie z umową leasingu operacyjnego nr (...) z dnia 13 marca 2017 roku. Strony następnie wspólnie spłacały raty leasingowe z uzyskiwanych dochodów. Łączna suma spłaconych rat leasingowych wyniosła kwotę 56.098,31 zł.

Dowód: - częściowo zeznania powoda – k.459v - 461 , umowa leasingu operacyjnego z dnia 13 marca 2017 roku – k. 15, protokół do umowy leasingu – k. 16

We wrześniu 2018 roku niedługo po wspólnym pobycie w Albanii definitywnie rozpadł się związek stron. Pozwana wyrzuciła powoda ze wspólnie zajmowanego mieszkania. Zablokowała również byłemu konkubentowi dostęp do firmowych rachunków bankowych. Samochody osobowe B., O. (...) oraz R. (...) pozostały przy pozwanej.

Po rozstaniu stron pozwana najpierw wykupiła samochód R. (...) jako samochód poleasingowy. Następnie w 2019 roku pozwana sprzedała wymieniony samochód, jak twierdzi nie wie dokładnie za jaką kwotę. Jego rynkowa wartość w tamtym czasie wynosiła około 40000 złotych. W 2019 roku pozwana sprzedała również samochód O. (...) za kwotę 15.000,00 zł.

Dowód: zeznania pozwanej – k. 461 - 463,

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów urzędowych i prywatnych zalegających w aktach przedmiotowej sprawy, a także na podstawie zeznań świadków i stron w zakresie przedstawionym w ustaleniach faktycznych. W celu ustalenia wydatków związanych z remontem nieruchomości w postaci lokalu mieszkalnego położonego w T. (...) oraz lokalu użytkowego znajdującego się w T. przy ul. (...) - Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa.

Dokumenty urzędowe dające podstawę dla poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd uznał za autentyczne i wiarygodne. Ich treść i forma nie budziły zastrzeżeń i wątpliwości uczestników postępowania, nie ujawniły się też takie okoliczności, które należałoby brać pod uwagę z urzędu, a które podważyłyby wiarygodność tych dowodów i godziły w ich moc dowodową od strony materialnej czy formalnej. Strony nie kwestionowały prawdziwości

przedłożonych dokumentów. Stąd też omawiane dowody zachowują w pełni właściwą dla siebie moc dowodową nadaną przepisami art. 244 k.p.c. i jako takie zostały uwzględnione przez Sąd.

Sąd nie dopatrzył się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dowodów z dokumentów w szczególności przedłożonych przez strony w postaci faktur VAT dotyczących potwierdzeń przelewów środków pieniężnych, między stronami, oraz wobec osób trzecich.

Sporządzona przez biegłego sądowego z zakresu budownictwa inż. W. S. (1) opinia z dnia 15 czerwca 2020 roku była kwestionowana przez pozwaną, która domagał się sporządzenia dodatkowej opinii. Końcowo w sporządzonej przez biegłego opinii uzupełniającej z dnia 21 grudnia 2020 roku, biegły ustosunkowując się do wątpliwości i zarzutów pozwanej dokonał pewnej korekty poszczególnych pozycji pierwotnie sporządzonej opinii, przyjmując ostatecznie, iż wartość nakładów na nieruchomości lokalowa znajdującą się w T. przy ul. (...) zamyka się kwotą 101.921,66 zł. Powód, co warte odnotowania nie kwestionował treści opinii biegłego. Opinię tę zatem przyjmuje Sąd jako źródło swoich ustaleń faktycznych w całości

Gdy chodzi o ocenę zeznań świadków i stron to co do zasady uważa Sąd, że albo zeznania te nie wnosily wiele do sprawy i wobec tego potwierdzały jedynie fakty niesporne, albo też zeznania te były mało wiarygodne, nader ogólnikowe i w istocie nie pochodziły wcale z naocznych obserwacji świadków, lecz była to wiedza pochodząca od samych stron i przekazywana równie tendencyjnie jak i same zeznania stron przekazywane w toku procesu Sądowi.

D. C. (k.148) wyjaśnił, że nic nie wie, na temat rozliczeń majątkowych między stronami, potwierdził czas remontu mieszkania w T. który w zasadzie nie był sporny, wyjaśnił też, że o źródłach utrzymania stron wie jedynie tyle, co dowiedział się od samych stron. Potwierdził także, że samochód B. był to prezent dla pozwanej od powoda, co jest wiarygodne, bo wynika to z zeznań powoda, a także i pośrednio pozwanej. Wyjaśnił też, że dostrzegł iż powód zajmował się sprowadzaniem samochodów, co także wynika z zeznań obu stron. W zasadzie zatem poza faktami niespornymi, świadek nie miał w sprawie istotnej wiedzy.

M. K. (k.149) także nie posiadał w sprawie jakiejś istotnej wiedzy nie wiedział kto i ile płacił za remonty nie wiedział kto ze stron płacił za sprowadzane z zagranicy pojazdy, choć fizycznie jak wyjaśnił zajmował się tym powód, co akurat nie było sporne.

M. P. (k. 220) potwierdził, że powód zajmował się sprowadzaniem samochodów z zagranicy. Jego zeznaniom, że tylko z tego obie strony się utrzymywały Sąd nie daje jednak wiary, są to zeznania tendencyjne, co może być spowodowane tym, że świadek pracuje teraz u powoda. Jak to wyjaśni Sąd, oceniając zeznania stron, nie daje wiary Sąd w to że jedynie jedna ze stron w czasie ich związku pracowała, a druga nie, i to bez znaczenia która akurat ze stron takie fakty podnosi na swoją korzyść i ilu świadków stronę w tym wspiera. Jest to po prostu niemożliwe, dokumentów wynika zaś, że nie mogło być tak, że tylko jedna ze stron pracowała, a druga w tym czasie nie robiła nic żyjąc na koszt partnera. Być może było tak, jak mówi świadek, że powód dawał pozwanej jakąś gotówkę, ale nawet jeśli to nie jest to dowód na to, że były to jego środki, pochodzenia tej gotówki świadek przecież nie znał. Zapewne były to środki z działalności stron którą prowadziły wspólnie, także w postaci sprowadzania samochodów z zagranicy. Świadek nie podaje źródła pogłoski, jakoby to powód pożyczał od swoich rodziców duże pieniądze na remont salonu fitness, ale Sąd nie daje temu wiary, skoro sam powód nawet o takim fakcie nie wspominał. Nie daje też sąd wiary twierdzeniom świadka, jakoby to powód miał rzekomo posiadać w gotówce jakieś wielkie oszczędności przywiezione z zagranicy. Świadek zresztą dopytywany o jakieś konkretne kwoty stwierdził, że nie wie ani ile było tych pieniędzy ani gdzie one były, w istocie zatem nie ma pojęcia o żadnej gotówce, są to co najwyżej jakieś jego niczym nie poparte domniemania, oderwane od rzeczywistego stanu faktycznego. Należy też zauważyć, że świadek zeznając, o wypłacaniu przy nim gotówki przez powoda z bankomatu sam zeznał, że nie wie, z jakich kont ta gotówka była wypłacana, co zasadniczo uniemożliwia ustalenie czyje były to pieniądze skoro strony bezspornie posługiwały się jednym wspólnym kontem, do którego obie były upoważnione.

Zeznania A. P. (k. 221) zasadniczo też nie mają większego znaczenia dla rozstrzygnięcia, ten świadek także potwierdził wprost, że nie rozmawiała ze stronami p o pieniądzach i nie wie, z czego się utrzymywali. Daje wiarę Sąd jej

twierdzeniom, że samochód B. był prezentem od powoda dla pozwanej na urodziny, co wynika też z zeznań powoda. Świadek potwierdziła, że strony pracowały wspólnie, także i przy sprowadzaniu samochodów pozwana zajmowała się sprawami formalnymi, powód fizycznym sprowadzaniem aut i ewentualnie remontami. Nie wynika natomiast z zeznań świadka bynajmniej, że samochody R. i O. były własnością powoda, czy były kupione za jego pieniądze. Świadek twierdzi co prawda, że pozwana „nie zaprzeczała, że powód był właścicielem”, co jednak kłóci się rażąco z dokumentami i zdrowym rozsądkiem, skoro umowę leasingu na samochód R. zawierała pozwana (k.15), i ona też bezspornie była właścicielem samochodu O. (...), bo nawet z zeznań powoda, wynika, że to pozwana go sprzedała, zatem musiała być właścicielem tego auta, żeby je sprzedać.

Także zeznania J. P. (k. 222) niewiele wnoszą do sprawy. Świadek ten także nie znał źródeł pochodzenia gotówki na remonty prowadzone przez strony. Twierdził, że nie wie kto płacił za remont w T., i w to należy wierzyć. Natomiast „wrażenia” świadka, że zapewne powód to tylko niczym nie poparte domniemanie nieoparte na żadnej logicznej podstawie, bo z faktu, że ktoś kupuje rzeczy, zwłaszcza gdy fizycznie zajmuje się wykonaniem remontu (tak jak powód w T.) nie wynika, że płaci za nie z własnych pieniędzy. Podobnie nie daje Sąd wiary, że pozwana miała twierdzić że powód „ma zabrać swoje samochody” (rzekomo miało chodzić o O., R. i B.). Stan własności tych samochodów był jak wspomniano wcześniej taki, że były one nabyte przez firmę pozwanej, i przyjmuje Sąd, że kupione były ze środków jakie strony wspólnie wypracowały w latach swojego konkubinatu. Natomiast samochód B. w ogóle był jak wskazuje wielu świadków i sam powód prezentem dla pozwanej, zatem nie mógł on jednocześnie nadal być samochodem powoda.

Gdy z kolei chodzi o zeznania D. B. to nie daje Sąd wiary jej twierdzeniom, jakoby to pozwana miała cały remont salonu fitness wykonać jedynie z dotacji z urzędu miasta i z Unii Europejskiej. Trudno w ogóle powiedzieć, jakie to „dotacje” ma na myśli świadek, bo nie wynika z akt aby pozwana takowe dostawała. Jeśli chodziło świadkowi o pożyczki z (...), to pożyczki te po pierwsze była stanowczo zbyt niskie na pokrycie kosztów remontu, po drugie były wprost i wyraźnie przeznaczone na zupełnie inne cele, mianowicie na utworzenie jednego miejsca pracy w wymiarze całego etatu oraz uruchomienie działalności w postaci fitness rehabilitacyjnego, to jest na zakup wyposażenia klubu fitness znajdującego się w T. przy ul. (...). Nie daje też Sąd wiary, aby w chwili finansowania remontu salonu fitness pozwana miała jakieś własne oszczędności, jeśli miała jakąś gotówkę, to były to kwoty pochodzące ze wspólnej pracy obu stron, zatem musiały być ich własnością po połowie.

Oceniając z kolei zeznania samych stron należy w pierwszej kolejności powiedzieć, że obie strony w ocenie Sądu „oszczędnie gospodarują prawdą” zaciemniają jak mogą obraz całej sprawy skrajnie tendencyjnie przedstawiają fakty, przeczą sobie wzajemnie i to nie na zasadzie posiadania argumentów, ale na zasadzie zaprzeczenia „nie bo nie”. Fakty przez strony podawane są kompletnie rozbieżne tak że nie ma żadnych wątpliwości, że co najmniej jedna ze stron kłamie, choć w ocenie Sądu paradoks polega na tym, że kłamały w równej mierze obie strony.

Przede wszystkim bowiem zacząć należy ocenę tych zeznań, która może być dokonana zbiorczo, od tego, że obie strony przez ostatnie lata działały tak naprawdę poza systemem podatkowym, czyli mówiąc inaczej w szarej strefie. Oficjalnie działalność gospodarza była co prawda prowadzona przez pozwaną, ale nie budzi żadnych wątpliwości, że powód brał udział w tej działalności na równi z pozwaną i wspólnie wypracowywali zyski, którymi zresztą niechętnie dzielili się z fiskusem.

Zatem nie daje Sąd wiary ani twierdzeniom powoda, który kreował się na jedyne go żywiciela związku, który sam za wszystko płacił i jedynie on zarabiał. To nie jest możliwe z prostego powodu. G. K. miał znaczne długi, uciekał przez kilka lat związku z pozwaną przed płaceniem tych długów, skrzętnie ukrywał jakiegokolwiek dochody, nie podejmował żadnego legalnego zatrudnienia, co doprowadziło w końcu do umorzenia jego długów z powodu bezskuteczności egzekucji. Co więcej prezentował się w korespondencji urzędowej jako osoba, która jest tak biedna, że nie stać jej nawet na kilkaset złotych podatku. Miał powód prowadzonych przeciwko sobie kilka egzekucji komorniczych i spłaty zadłużenia unikał, komornik stwierdzał zaś, że pomimo ustalenia adresu powoda w T. nie miał on w 2012 żadnego majątku, który by się nadawał do zajęcia (vide k. 197).

Skoro zatem powód oficjalnie przedstawiał się około roku 2010 i przez kilka kolejnych lat gdy unikał zapłaty długów jako osoba biedna, to należy wierzyć tamtym jego oficjalnym oświadczeniom, a zatem jednocześnie odmówić wiary jego obecnym twierdzeniom o wielkiej gotówce jaką rzekomo w tamtym czasie dysponował. Uznaje zatem Sąd, że wchodząc w związek z A. B. i jeszcze przez kilka kolejnych lat powód żadnych większych pieniędzy nie miał i jego odmienne twierdzenia są nieprawdą.

Natomiast tak samo nie jest prawdą twierdzenie pozwanej, która z kolei kreowała się na skrzywdzoną i zaślepioną przez miłość naiwną kobietę, która z tejże miłości utrzymywała latami konkubenta, który nic nie robił. Jest to wersja równie odległa od prawdy jak przeciwstawne twierdzenia powoda. Nawet gdy przyjmie Sąd, że w roku 2010 i w kilku kolejnych latach powód nie miał gotówki, to jednak nie daje Sąd wiary, że to tylko pozwana go utrzymywała z własnych środków. Bezsposornie bowiem powód sprowadzał samochody z zagranicy i musiał mieć z tego zyski, co pozwana między wierszami przyznaje. Pozwana wskazuje, że w trzy lata mógł powód sprowadzić 90 aut, czyli średnio 2,5 auta na miesiąc, nawet gdyby na jednym aucie zysk wynosił jedynie 1000 złotych, to daje to już kwotę 2500 złotych zysku miesięcznie. Zapewne jak wspomniano nieopodatkowanego, z przyczyny działania w szarej strefie.

Z kolei sam powód przyznaje, że w pewnym momencie działalność w postaci sprowadzania aut zarejestrował na pozwaną, która jeszcze oprócz tego dodatkowo pracowała. Zatem i pozwana przyczyniała się swoją pracą do zarabiania pieniędzy, z których strony żyły. Z zeznań świadków wynika, że pozwana wykonywała tzw. pracę papierkową, a nadto, dawała pewną formę prawną, w ramach której powód też pracował czy to na zlecenie, czy potem na 1/20 etatu. Przyjść zatem trzeba, że obie strony przyczyniały się do wypracowywania wspólnego majątku i że środki pieniężne jakie posiadały wypracowały po połowie. Nie dotyczy to jednak finansowania remontu mieszkania w T., na to bowiem pozwana jak wykazała posiadała własne środki. Jest to oczywiście przyjęcie trochę uznaniowe, ale też brak w sprawie jakiegokolwiek obiektywnie weryfikowalnego dowodu z szczególności z dokumentów, który by umożliwił dokonanie innych ustaleń. W tej sytuacji przyjmuje Sąd że strony pracowały wspólnie i zarabiały wspólnie, zatem także środki zgromadzone na rachunku bankowym stron były ich własnością po połowie, chyba, że istnieje dokument wskazujący, że konkretna suma pochodziła z innego źródła. Podobnie dotyczy to nabywanych przez strony składników majątku. Potwierdza to zeznanie pozwanej, która przecież sama stwierdziła, że strony pieniądze zarobione przez siebie pieniądze odkładały na rachunek bankowy firmy pozwanej ale obie strony korzystały z niego bez ograniczeń

W tym kontekście zatem Sąd dalej oceniając zeznania stron daje wiarę, że remont mieszkania w T. pozwana sfinansowała z własnych środków, posiada dokumenty które potwierdzają uzyskanie takich środków. Powód przeciwnie, w tamtym czasie gotówki jak oficjalnie twierdził nie miał, był biedny, miał długi, których nie płacił. Nie miał więc za co partycypować w kosztach remontu w T.. Owszem pracował przy tym remoncie fizycznie, ale za to otrzymał zapłatę (faktura – karta 50).

Natomiast pozostałe składniki majątku, o których mowa w pozwie strony finansowały w ocenie Sądu ze wspólnych środków. W tym kontakcie Sąd zwraca uwagę, że daje wiarę twierdzeniu powoda, że samochód B. pozwanej podarował. Natomiast nie daje Sąd wiary pozwanej twierdzącej, że remont salonu fitness wykonała z własnych środków. Środki te otrzymane na podstawie zawartych z (...) umów były wszak przeznaczone wyraźnie na utworzenie jednego miejsca pracy i uruchomienie fitness rehabilitacyjnego (pożyczka z dnia 01.12.2016 roku), oraz na zakup wyposażenia klubu fitness (pożyczka z dnia 28.09.2017 roku), w obu wypadkach nie było zatem mowy o finansowaniu żadnego remontu pomieszczeń, a były to pożyczki celowe. Zresztą pozwana nie przedłożyła nawet kompletnego dokumentu pożyczki, zapewne dlatego, że na kolejnych stronach było dokładnie napisane, na co pożyczki te mają być przeznaczone. Pozwana nie wykazała też, na co faktycznie przeznaczyła te pożyczki, a przecież zapewne musiała to wykazać w (...), zatem dokumenty takie istniały, i z braku ich przedłożenia wnioskuje Sąd, że pieniądze te zostały wydane na zupełnie inne cele niż remont salonu fitness, a w szczególności zgodnie z przeznaczeniem tych pożyczek, czyli na utworzenie miejsca pracy i zakup wyposażenia do salonu, czyli maszyn i urządzeń.

Sąd rozważył co następuje:

Powództwo jedynie częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że stosownie do utrwalonego poglądu doktryny i judykatury prawa cywilnego - konkubinat występuje wówczas, gdy osoby odmiennej płci pozostają we wspólnym pożyciu tak, jakby były małżeństwem, chociaż nimi nie są, gdyż bądź w ogóle nie zawierały małżeństwa w sposób przewidziany w przepisach prawa, bądź wprawdzie zawierały małżeństwo w tej formie, ale jego zawarcie nie nastąpiło (vide J. Winiarz, Prawo rodzinne, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1995, s. 15). Konkubinat jest zatem związkiem dwojga ludzi, których łączy nie tylko więź emocjonalna, ale również więź gospodarcza oraz wzajemne relacje finansowe (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 kwietnia 2017 r. sygn. VI Aca 70/16, Legalis).

Bezsporne jest, że strony od 2009 roku do 2018 roku tworzyły związek w powołanym wyżej rozumieniu, czyli konkubinat. W tym czasie strony pozostawały we wspólnym pożyciu, byli partnerami życiowymi, których łączyła silna więź psychiczna, fizyczna i ekonomiczna. Rozważenia w związku z tym wymaga, na jakich zasadach opierały się łączące ich w tym czasie stosunki majątkowe.

Kwestia wzajemnych rozliczeń osób pozostających w związkach nieformalnych nie została wprost uregulowana przez przepisy Kodeksu cywilnego. Polskie prawo rodzinne całkowicie wyłączyło niemałżeńską wspólność z kręgu swoich zainteresowań, regulując wyłącznie stosunki pomiędzy małżonkami.

W piśmiennictwie prawniczym (vide np. J. Winiarz, Prawo rodzinne, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1995, s. 16; A. Zieliński, Zarys instytucji konkubinatu, Palestra 1983, nr 12, s. 10) i judykaturze (vide uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1986 r., III CZP 79/85, OSNCP 1987/1/2) dominuje pogląd, który podziela także Sąd orzekający w niniejszej sprawie, że konkubinat sam przez się nie może być źródłem żadnych praw i obowiązków uregulowanych w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Z tego względu do konkubinatu nie można - nawet przez analogię - stosować przepisów o małżeństwie.

Dominuje pogląd, iż nie ma możliwości wypracowania jednej uniwersalnej podstawy prawnej mającej zastosowanie do rozliczeń majątkowych między konkubentami. Różnorodność i komplikacja stosunków majątkowych pomiędzy konkubentami nakazuje poszukiwanie właściwej podstawy prawnej, w okolicznościach konkretnej rozpoznawanej sprawy. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1970 r. (III CZP 62/69 "Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1970, nr 4, s. 211) trafnie wskazuje się, że co do roszczeń z tytułu nabytych wspólnie nieruchomości i rzeczy ruchomych, jak również z tytułu nakładów dokonanych na te przedmioty, należy stosować przepisy o zniesieniu współwłasności, natomiast co do roszczeń z tytułu nakładów dokonanych przez jednego z konkubentów na wchodzące w skład wspólnego gospodarstwa przedmioty majątkowe należące do drugiej z tych osób, zastosowanie znaleźć powinny przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (vide także uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 32/00, OSNC 2000/12/222).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy, uznać należało że odpowiedzialność pozwanej oparta jest zasadniczo na art. 405 k.c. Strony bowiem nie uregulowały umownie sposobu rozliczenia nakładów powoda poniesionych na majątek pozwanej. Stronom pozostającym w konkubinacie w okresie ponoszenia nakładów przez powoda nie przysługiwały również żadne szczególne uprawnienia do wzajemnego wkraczania w sferę stosunków majątkowych partnera. Skoro zaś nie istniała żadna skonkretyzowana umowa między stronami dotycząca wzajemnych rozliczeń na wypadek rozstania, ani też nie doszło do jakiegokolwiek czynu niedozwolonego po którejkolwiek stronie, czego zresztą w toku procesu żadna ze stron nawet nie sugerowała, do rozliczenia przysporzeń po stronie pozwanej mogą mieć zastosowanie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Zgodnie z art. 405 k.c. "kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości". Na podstawie art. 410 § 1 k.c. przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mają w szczególności zastosowanie do nienależnego świadczenia. Definicję nienależnego świadczenia zawiera art. 410 § 2 k.c., który stanowi, że "Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia".

Tradycyjnie przyjmuje się, że zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje w razie spełnienia następujących przesłanek: wzbogacenia, zubożenia, związku między wzbogaceniem i zubożeniem oraz braku podstawy prawnej wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r., III CKN 542/98, LexisNexis nr 402146; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 507/2000, LexisNexis nr 352690, OSP 2002, Nr 1, poz. 3 z glosą M. Nazara oraz z glosą M. Pyziak-Szafnickiej, OSP 2002, Nr 11, poz. 140; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 786/2000, LexisNexis nr 388715; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2005 r., IV CK 91/2005, LexisNexis nr 1630367; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2007 r., V CSK 152/2007, LexisNexis nr 1536113; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2009 r., II CSK 242/2009, LexisNexis nr 2300291, OSNC-ZD 2010, Nr 3, poz. 74; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009 r., V CSK 71/2009, IC 2011, nr 5, s. 34 i 41, LexisNexis nr 2099968)

Wykazanie zasadności roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia wymaga udowodnienia, że doszło do zwiększenia się majątku wzbogaconego kosztem majątku zubożonego, a także – co do zasady – iż stan wzbogacenia nadal istnieje (por. art. 409 k.c.). W świetle stanowiska orzecznictwa SN, jeżeli zwrot bezpodstawnego wzbogacenia ma nastąpić w pieniądzu, to w razie uwzględnienia powództwa zasądzeniu podlega zwrot aktualnego wzbogacenia, przez co należy rozumieć, zgodnie z art. 405 k.c. w zw. z art. 316 k.p.c. i stosowanym w drodze analogii art. 363 § 2 k.c., zwrot wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania z uwzględnieniem np. zużycia nakładów (wyrok SN z dnia 12 marca 1998 r., I CSK 522/97, OSNC z 1998 r., nr 11, poz. 176 i z dnia 3 października 2003 r., III CKN 1313/00, LEX).

Brak podstawy prawnej uzyskania korzyści oznacza sytuację, w której przysporzenie tej korzyści nie ma oparcia w przepisie prawa, czynności prawnej, orzeczeniu sądu lub w decyzji innego organu. Podmiotem zobowiązanym do zwrotu korzyści jest wzbogacony jako ten, który uzyskał korzyść kosztem innej osoby. Jeśli doszło do przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej – osoba, która utraciła wartość majątkową, może żądać jej zwrotu od tego, na kogo ona bezpodstawnie przeszła.

Uzyskanie korzyści kosztem innej osoby oznacza, że ta sama przyczyna powoduje, że w majątku jednej osoby pojawia się korzyść, a druga osoba traci tę korzyść lub traci chociażby hipotetyczną możliwość jej osiągnięcia. Przez korzyść majątkową należy rozumieć przede wszystkim: zwiększenie się aktywów, umocnienie prawa podmiotowego (np. uzyskanie wyższego pierwszeństwa prawa rzeczowego), zmniejszenie się pasywów oraz zaoszczędzenie wydatków (zwłaszcza przez posiadanie cudzej rzeczy lub przez korzystanie z usług innej osoby). Korzyść musi być majątkowa, a więc zdalna do przeliczenia na pieniądze.

Należy zauważyć, że w praktyce najczęściej występującym, przypadkiem powstania zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest spełnienie świadczenia nienależnego (art. 410 KC). W szczególności przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mają zastosowanie, gdy brak umownej lub deliktowej podstawy uwzględnienia roszczenia o zwrot nakładów dokonanych na majątek jednego z konkubentów przez drugiego partnera, chyba że szczególne okoliczności faktyczne sprawy wskazują na istnienie innej podstawy prawnej tych rozliczeń.

W niniejszej sprawie strona powodowa opierała swoje żądanie na twierdzeniu, iż w czasie trwania konkubinatu pozwana uzyskała korzyść majątkową kosztem powoda, albowiem powód partycypował osobiście i finansowo w remoncie dwóch nieruchomości, czyli lokalu mieszkalnego pozwanej i salonu fitness, jak również przekazał jej środki finansowe na zakup pojazdów samochodowych marki B., marki O. (...) oraz R. (...), względnie opłaty leasingowe za te pojazdy. W tym miejscu – wyprzedzając dalsze rozważania - wskazać trzeba, że przy założeniu, że powód dokonał przysporzenia majątkowego na rzecz swojej ówczesnej konkubiny, czyli pozwanej, w postaci świadczenia, to powyższe świadczenie po ustaniu związku łączącego strony rzeczywiście stałoby się świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c., albowiem odpadłby cel tego świadczenia, jakim było wspólne życie, w jego zaś ramach korzystanie z majątku pozwanej, na który miał czynić nakłady powód. Z okoliczności sprawy wynika, że powód czyniąc nakłady działał w porozumieniu z nią i w przekonaniu, że będą służyć zaspokojeniu wspólnych potrzeb związku, który tworzyli.

Nieosiągnięcie celu świadczenia w rozumieniu art. 410 § 2 KC zachodzi wtedy, gdy celem świadczenia było otrzymanie zamierzonego ekwiwalentnego świadczenia od odbiorcy, a cel ten nie został osiągnięty. W wyroku z 13.10.2011

r. (V CSK 483/10) Sąd Najwyższy opowiedział się trafnie za szerokim ujęciem omawianego roszczenia. Zdaniem SN, omawiane roszczenie należy dopuścić wszędzie tam, gdzie świadczenie zostało spełnione w celu osiągnięcia określonego skutku prawnego lub gospodarczego, a skutek ten wbrew oczekiwaniom świadczącego nie nastąpił.

Wymagane jest, aby cel świadczenia był objęty porozumieniem stron, choćby zrealizowanym przez czynności konkludentne. Jest – w świetle ustaleń faktycznych – oczywiste, że ówcześni konkubenci (powód i pozwana) czynili wspólne plany co do przyszłości i finansowe decyzje powoda wynikały z tychże planów. Cel ten jednak odpadł wobec rozpadu związku.

Odnosząc się do zasadności poszczególnych dochodzonych kwot należy w pierwszej kolejności odmówić zasadności żądaniu powoda odnoszących się do rozliczenia dokonanych - zgodnie z jego twierdzeniami - nakładów na nieruchomości lokalową pozwanej położoną w T.. Sąd nie uwzględnił powyższych nakładów, mając na względzie, iż powód nie przedstawił żadnych miarodajnych, aby w ogóle włożył w ten remont jakiegokolwiek własne pieniądze.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż sytuacja majątkowa powoda w okresie przeprowadzania remontu była zła, miał on liczne długi, toczyły się przeciwko niemu egzekucje komornicze, które były całkowicie bezskuteczne, powód swoich długów nie płacił, składał wniosku o rozkładanie na raty nawet drobnych zaległości podatkowych, motywując to ubóstwem. Powyższą złą sytuację potwierdza sam powód w złożonych na rozprawie zeznaniach, gdzie wyraźnie stwierdza, iż z uwagi na wysokie koszty działalności gospodarczej zdecydował się na wykreślenie jej z ewidencji urzędowej, dodatkowo wskazuje on iż w tamtym okresie rozważał również o wyjazd za granicą w celach zarobkowych. W tej sytuacji nieprawdopodobnym jest by powód w tamtym czasie miałby partycypować finansowo w kosztach remontu lokalu. Pozwana z kolei wykazała, że posiadała środki uzyskiwane w tamtym czasie w kwotach w zasadzie wystarczających na pokrycie kosztów całego remontu, którego wartość zgodnie z wyliczeniem biegłego S. (karta 414) wynosiła 43.629,54 złotych. Tymczasem sumy uzyskanych przez pozwaną w tamtym czasie świadczeń z tytułu likwidacji polis ubezpieczeniowych i zwrotu podatku wynosiły 17976 + 9100 + 6116,71 + 2626,19 + 8568 = 44.386,90 złotych, czyli kwotę przekraczającą koszt remontu.

Niesporne jest, że powód w tamtym czasie pracował przy remoncie tego lokalu pozwanej, lecz za te swoje prace został wynagrodzony mianowicie wystawił on na rzecz pozwanej fakturę numer (...) na kwotę 10.044 złotych, i taką też kwotę pokwitował, że odebrał gotówce. Tak więc jego wkład pracy został sfinansowany, natomiast skoro środki na inwestycję pochodziły z majątku pozwanej, to nie doszło do jej bezpodstawnego wzbogacenia w tym zakresie kosztem powoda.

Zasadniczo odmienna natomiast sytuacja zachodziła w przypadku remontu i doposażenia lokalu użytkowego położonego w T., przy ul. (...). Strony w tym czasie pozostawały już w kilkuletnim, stabilnym związku, a poza tym skutecznie i z sukcesem od szeregu lat zarabkowały, wspólnie realizując płatności i zobowiązania, w tym z tytułu opłat leasingowych. Strony przez cały okres trwania związku nie miały oddzielnych rachunków bankowych. Uzyskiwane przez każdą ze stron przychody wpływały na jedno konto bankowe. Pomimo iż oficjalnie rachunki te przypisane było pozwanej z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej powód miał do nich pełen dostęp posiadając stosowne uposażenia. Mając zatem na względzie tak istniejącą wspólnotę gospodarczą i konsumencką brak podstaw do przyjęcia iż środki, które zostały przeznaczone na remont i doposażenie lokalu w T., pochodziły wyłącznie od pozwanej.

Jak wspomniano wyżej w tym zakresie należy dokonać rozliczeń kierując się konstrukcją bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.). Na skutek przekazania przez powoda środków finansowych na remont salonu fitness w T. przy ul. (...) doszło do wzbogacenia się pozwanej, kosztem majątku osobistego powoda.

Określając wartość bezpodstawnego wzbogacenia należy kierować się wskazaniem wypracowanymi przez orzecznictwo, m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26.10.2012r. I ACa 470/12, LEX nr 12335964, w którym wskazano, że wartość bezpodstawnego wzbogacenia jest ograniczona dwiema wielkościami, a mianowicie wartością tego, co bez podstawy prawnej ubyło z majątku zubożonego i wartością tego, co bez podstawy prawnej powiększyło majątek wzbogaconego. W wypadku nierówności tych wartości niższa kwota określa wartość bezpodstawnego wzbogacenia. Roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia tym właśnie różni się od roszczenia

odszkodowawczego, gdzie istotna jest wielkość uszczerbku poszkodowanego, bez względu na to, czy sprawca szkody odniósł jakąkolwiek korzyść.

W tym zakresie miarodajne będzie ustalenie wartości nakładów, poczynionych na lokal położony w T., przy ul (...), które ustalił powołany w sprawie biegły z zakresu budownictwa ostatecznie na kwotę 101.921,66 zł, powodowi zatem należy się zwrot połowy tej kwoty a więc ostatecznie sumy 50.960,83 zł.

Przyjmować bowiem należy, że środki na ten remont strony wyłożyły z kwot uzyskiwanych z bieżącej ich działalności, zatem były to środki należące po połowie do powoda i pozwanej. W szczególności nie przyjmuje sąd w tym zakresie za wiarygodnego tłumaczenia pozwanej, że na remont salonu fitness wzięła dwie pożyczki z (...). Obie te pożyczki były pożyczkami celowymi. Pierwsza z tych pożyczek wzięta była w grudniu 2016 roku, pozwana otrzymała na konto w dniu 15 grudnia 2016 roku 78.400 złotych (karta 47) lecz bynajmniej nie na remont jako taki, ale na utworzenie miejsca pracy w wymiarze całego etatu i uruchomienie fitness rehabilitacyjnego. Rozumie Sąd, że to „uruchomienie fitness” miało postać nabycia koniecznych urządzeń rehabilitacyjnych, które bynajmniej nie są tanie. Pozwana część tego wyposażenia nabyła w dniu 27 marca 2017 roku za kwotę 24.600 złotych (k. 45). Nadto pozwana musiała zabezpieczyć z kwoty pożyczki z (...) sumę niezbędną na utworzenie nowego stanowiska pracy, co także generuje znaczne koszty. Kwota tej pożyczki nie była zatem przeznaczona na pokrycie kosztów remontu w sensie inwestycji budowlanej. Przekonuje o tym poza treścią samej umowy także historia rachunków bankowych pozwanej.

Należy zwrócić uwagę, że jeszcze nawet przed otrzymaniem pożyczki z (...) pozwana wyłożyła w gotówce 36.900 złotych (karta 94), a tuż po otrzymaniu pożyczki kolejne 49.200 złotych (karta 96) na rzecz spółki (...) sp. z o.o.

Co ciekawe środki z pożyczki z (...) pozwana bynajmniej nie wypłaciła w gotówce ani nie przelała ich na rachunek spółki (...) sp. z o.o. ale przelała w całości na inne własne konto o numerze (...) (co wynika z wyciągu z rachunku w(...) Banku na płycie z karty 203: plik o nazwie „(...)”), a z kolei tamtego konta opłacała różne swoje bieżące wydatki, w tym spłacała debet na koncie, gdyż było to konto jej karty kredytowej. Istotnie w dniach 18 i 19 grudnia pozwana wypłaciła z tego konta, ale jedynie kwotę 18.400 złotych, podczas gdy z faktury z karty 96 wynika, że w dniu 20 grudnia miała uiścić w gotówce 49.200 złotych. Całość środków z (...) wydatkowana została na różne wydatki do dnia 24 stycznia 2017 roku, w tym dniu na koncie pozwanej był już debet, zatem w żaden sposób środki te nie mogły następnie być wydane na opłacenie kolejnej faktury na kwotę 36.900 złotych z karty 97. Te dane wynikają z kolei z wyciągu z rachunku bankowego pozwanej znajdującego się na płycie CD z karty 203 (plik o nazwie (...)).

Druga pożyczka z (...) była zaś wzięta we wrześniu 2017 roku, i na stosunkowo niewielką kwotę zresztą z jednoznacznym przeznaczeniem na zakup wyposażenia klubu fitness, a zatem wydatkowanie tych środków nie miało nic wspólnego z remontem.

Bez znaczenia pozostaje dla rozstrzygnięcia czy spółki na rzecz których pozwana płaciła faktury za roboty budowlane były czy też nie były powiązane w jakiś sposób z rodziną powoda, ponieważ są to odrębne osoby prawne, prowadzące własną gospodarkę finansową.

Odnosząc się do roszczeń powoda związanych z samochodem osobowym marki B. (...), rok prod. 2015, Sąd stwierdza, że z tytułu przeniesienia własności tego pojazdu powód nie posiada względem pozwanej żadnego roszczenia tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Samochód ten jak wynika zeznań świadków i zresztą także samego powoda dał on pozwanej jako prezent z okazji urodzin. Skoro tak, to jego czynność musi być zakwalifikowana jako umowa darowizny. Umowa ta stała się ważna z chwilą jej wykonania. Co prawda zgodnie z art. 898 kodeksu cywilnego darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Jednakże w tej sprawie powód nie powoływał się na to, aby kiedykolwiek odwołał darowiznę wykonaną na rzecz pozwanej. Tym samym samochód marki B. stanowi własność pozwanej. Skądinąd zauważyć też trzeba, że minął już termin do odwołania tej darowizny określony w art. 899§3 k.c. Nawet zaś gdyby doszło do odwołania darowizny, to zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 989§2 k.c.), a zatem powód mógłby co najwyżej mieć do pozwanej roszczenie o zwrot samochodu w naturze,

gdyż pozwana nadal ten samochód ma i go użytkuje. Żądanie natomiast zapłaty w takiej sytuacji jego wartości jest bezzasadne (art. 405 k.c.)

W trakcie trwania konkubinatu doszło do zakupu również dwóch używanych samochodów osobowych – marki O. (...) oraz R. (...). Pozwana nie kwestionowała, że oba pojazdy zostały zakupione w trakcie trwania związku z powodem. Uważa Sąd, że strony nabyły te samochody, pomimo tego, że formalnie kupione były one na firmę pozwanej, ze środków wspólnie zarobionych, a tym samym powód poczynił nakład na majątek pozwanej w postaci połowy ceny nabycia tych pojazdów. Jednakże samochody te obie strony używały, za ich pomocą realizowały kontrakt na dowożenie osób do DPS, zarabiała zatem z tego tytułu, jednocześnie powodując zużycie tych pojazdów. W efekcie zdaniem Sądu powód ma słuszne prawo by domagać się od pozwanej zwrotu połowy kwoty za jaką pozwana zbyła te pojazdy, bo jak wynika z materiału sprawy uczyniła to niedługo po rozstaniu z powodem. Natomiast raty leasingowe jakie płaciły strony w czasie trwania ich związku płaciły ze wspólnych środków i z tego tytułu uzyskiwały adekwatne korzyści w postaci zarobkowania samochodem R. stanowiącym przedmiot leasingu. Stąd też nie sposób mówić, aby świadczenie z tytułu spłaty rat leasingowych, jeśli nawet były one spłacane częściowo ze środków powoda było świadczeniem w całości pozwanej nienależnym, skoro i powód w efekcie z tego korzystał, bo też korzystał z zarobionych w ramach działalności gospodarczej pozwanej środków. Nie ma zatem takiego prostego przełożenia że połowa zapłaconych rat leasingowych jest automatycznie do zwrotu powodowi przez pozwaną. Natomiast nienależnym świadczeniem było z pewnością zatrzymanie przez pozwaną całej ceny sprzedaży tego samochodu po zakończeniu okresu leasingu, skoro strony płaciły raty tego leasingu wspólnie.

Niekwestionowanym jest okoliczność iż pozwana dokonała sprzedaży opisanych pojazdów samochodowych. Z tytułu sprzedaży pojazdu samochodowego marki O. (...) pozwana uzyskała 15.000,00 zł. Kwota ta jest wiarygodna, gdy zważy się, że sam powód podawał, że auto to kupił za 12.500 złotych. Skoro pozwana nie przekazała powodowi połowy uzyskanych ze sprzedaży środków, należało zatem zasądzić na rzecz powoda kwotę 7.500,00 zł.

Pozwana sprzedała też pojazd samochodowy marki R. (...). Pozwana nie chciała podać, za jaką konkretnie kwotę go zbyła, twierdząc, że było to „30 tysięcy lub trochę więcej”. Sąd sprawdzając ceny tego typu pojazdów na powszechnie dostępnych portalach internetowych doszedł do wniosku, że około pięcioletni samochód R. (...) (było to auto z rocznika 2014, a pozwana sprzedała je w końcu roku 2018 lub początkiem roku 2019), można sprzedać bez problemu za minimum 40.000 złotych i taką też wartość przyjął. Jest to względnie zbieżne z zeznaniem pozwanej, gdyż stanowi to „trochę więcej niż 30.000 złotych”. Jak powiedziano zatrzymanie przez pozwaną całej ceny zbycia tego samochodu powoduje, że należy rozliczyć nienależne świadczenie analogicznie jak w wypadku samochodu O. przez zasądzenie połowy tej kwoty na rzecz powoda.

Ostatecznie na sumę 78.460,83 zł zasądzoną od pozwanej na rzecz powoda składają się następujące kwoty:

- 7.500,00 zł tytułem połowy wartości sprzedanego samochodu marki O. (...) o nr rej. (...), rok prod. 2006
- 20.000,00 zł tytułem połowy realnej wartości sprzedanego samochodu marki R. (...) o nr rej. (...), rok prod. 2016
- 50.960,83 zł tytułem połowy wartości nakładów na nieruchomości lokalową podłożoną w T. przy ul. (...).

Podkreślić trzeba raz jeszcze, że orzeczenie to jest oparte na uznaniu Sądu, a to z kolei wynika z treści na art. 322 kpc, który stanowi, że jeżeli w sprawie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Sąd nie jest w żaden sposób stwierdzić, ile konkretnie i która strona wносиła do konkubinatu w czasie jego trwania. Dokumentacja obiektywna w postaci dokumentów jest nader skromna, a oświadczenia stron wzajemnie sprzeczne i żadne ze stron nie odczuwa żenady podawaniu najbardziej nieprawdopodobnych wyjaśnień mających świadczyć o tym, że jedynie ona zarabiała pieniądze, a jej przeciwnik procesowy nie. W tej sytuacji okoliczności sprawy nakazują Sądowi uznać, że odpowiednią sumą w przypadku tych składników majątkowych na które strony istotnie łożyły ze wspólnych środków będzie zwrot

połowy tych nakładów, czyli kwoty 78.460,83 złotych. Od powyższej kwoty zasądzone odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 14 listopada 2018 roku, jako dnia następującego po doręczeniu pozwanej odpisu pozwu (vide karta 31).

Natomiast roszczenie ponad zasądzona kwotę należy uznać za nieuzasadnione, z przyczyn, wskazanych szczegółowo wcześniej w uzasadnieniu.

O kosztach postępowania orzeczono w myśl art. 100 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i stosunkowego rozdzielenia kosztów w proporcji do wyniku procesu.

Powód z dochodzonej kwoty 320.000 złotych wygrał proces co do sumy 78.460,83 złotych, czyli w proporcji 24,50% Pozwana zatem proces wygrała w 75,50%.

Przy wskazanej wartości przedmiotu sporu wynagrodzenie pełnomocników obu stron wraz z opłatą skarbową wynosiło po 10.817 złotych. Pozwana winna zwrócić powodowi 24,50% tej kwoty, czyli 2.650,16 złotych ($10.817 * 24,50\%$) a powód winien zwrócić pozwanej 75,50% tej kwoty, czyli 8.166,83 złotych ($10.817 * 75,50\%$) Po skompensowaniu pozostaje nadwyżka na rzecz pozwanej w wysokości 5.516,67 złotych, którą winien powód zwrócić pozwanej.

Wydatki poniesione w toku sprawy tymczasowo przez Skarb Państwa zamknęły się kwotą 5.153,50 złotych na co złożyło się wynagrodzenie mediatora 213,3 złotych (k.179) i koszty opinii biegłego W. S. – głównej w kwocie 4.462,05 złotych (k. 390) i uzupełniającej w kwocie 478,08 złotych (k.440).

Ponieważ powód przegrał proces w 75,50 % Sąd nakazał pobrać od niego, z zasądzonego na jego rzecz roszczenia na zasadzie art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Od pozwanej natomiast nakazano ściągnąć 24,50% tych wydatków czyli kwotę 1.262,60 złotych. Od pozwanej nakazano też ściągnąć opłatę od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony, takim zakresie, w jakim pozwana proces przegrała czyli kwotę 3.924,00 złotych ($78.460,83 * 5\%$ - z zaokrągleniem w górę do pełnej złotówki).

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)